Ner 168. ROK 1839. CZWARTEK 25 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Anny Matki N. M. P.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Mirosława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27' 6''', 872	+ 13°, 4	4'', 95	PZl Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
24	2	6, 526	+ 20, 7	3, 18	,, ,,	,,	
	10	6, 280	+ 14, 4	4, 69	Zachodni słaby	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— Londyn 9 Lipca. —

Królowa codziennie odbywa ćwiczenia konne, przy których Miss Quentin w charakterze wielkiego koniuszego wszędzie jéj towarzyszy. Miss Quentin ujeżdżała już pięć koni do szczególnego użytku Jéj K. M

Obrzęd pogrzebowy Lady Flory Hastings odbędzie się w dniu jutrzejszym. Ekwipaże królewskiéj rodziny, rozpoczną orszak żałobny, a więcéj jak 500 członków wysokich rodzin, prosili o pozwolenie należenia także do tego obrzędu.

— Haga 10 Lipca. —

J. K. Wysokość Xiąże Oranii został mianowany jenerałem dowódcą wszelkiéj broni, a J. K. Wysokość xiąże Niderlandzki dowódzcą artylleryi. Ostatni zostaje w dotychczasowych stosunkach, co do służby morskiéj.

J. K. Wysokość xiąże Oranii udał się przeszłéj nocy ztąd do Tilburg dla rozwiązania głównéj kwatery wielkiéj armii.

J. K. Wysokość xiężna Fryderyka Niderlandzka opuściła tutejszą stolicę i udała się do Toeplitz, gdzie się uda także jéj dostojny małżonek d. 15 b. m.

— Konstantynopol 2 Lipca. —

(Oest. B.) O śmierci Sułtana ministerstwo tureckie obcym konsulom donosi jak następuje: »Tego poniedziałku (1 lipca) z rana, z woli Przedwiecznego Boga, Sułtan Machmund Chan Cesarz Osmański rozstał się z tym światem, a jego najstarszy syn, dostojny, wielki, potężny Sułtan Abdul Medszyd Chan szczęśliwie wstąpił na tron swoich przodków i stósownie do przepisów i dawnego zwyczaju, Cesarstwa, przyjął hołdy wszystkich wielkich dygnitarzy, wyższego duchowieństwa, dowódzców wojska, ministrów Porty, i wyższych urzędników państwa.»

Największa spokojność panuje w stolicy, ale wszystkie umysły są najgłębszym żalem przejęte. Szczególnie czują stratę zgasłego monarchy, w tym kraju osiedli Chrześcianie. Nie zapomną nigdy protekcyi i łagodności jakich w każdym przypadku doznawali, co zapewnia nieochybne prawa zmarłemu do ich wdzięczności. Machmud II był 30tym władcą z rodu Osmanów a 24tym który w Konstantynopolu panował od zdobycia tego miasta przez Osmanów w 1453 roku. Jeżeli przejrzemy główne wypadki trzydziestojedno-letniego panowania, znajdziemy bezwątpienia takie czyny i kroki które nie zgadzają się z Europejskim sposobem widzenia, ale których powodu więcej trzeba szukać w miejscowych

ustawach, i historycznych zwyczajach, albo w przykréj konieczności, niżeli w charakterze Sultana. Nie można zaprzeczyć, że jako monarcha jedynie pragnął dobrego, starał się oświecić i wzniósł się nad mnóstwo przesądów, które sprzeciwiają się cywilizacyi i do których zwalczenia niepospolitéj trzeba odwagi. Śmierć zaskoczyła go nim zdołał jeszcze uskutecznić wszystkie dla dobra swojego kraju powzięte plany. Historyo naznaczy mu pewnie pomiędzy xiążętami Osmańskiemi zaszczytne miejsce.

— *Egipt.* —

(Allg. Zeit.) podaje z Alexandryi z dnia 16 czerwca następujące raporta:

Kwatera główna, w Aleppo dnia 1 czerwca (20 Rabbi-aul). Cała armija wyjąwszy garnizonów w Adana, Kullek, Beilan, Alexandrecie, Aintab, Akre i Beyrut i w innych mniéj znaczących punktach, jest z koncentrowaną w Aleppo. Nieprzyjacielska jazda krąży w okolicy Aintab i pokazała się na południe tego miejsca pod Zagur. Dwa szwadrony egipskie zostały napadnięte od przemagającéj siły kawaleryi, i po zaciętéj bitwie i po stracie 30 ludzi z naszéj a 60 z ich strony, została do odwrotu zmuszoną. Nieprzyjaciel zajął 24 wsie w okolicy granicy północnéj miasta Aintab, władze rozpędził, jednym rozdał dary i pieniądze e drugich zrabował, zmuszając ich do podniesienia broni przeciw Egipcyanom. I lubo Ibrahim najsurowsze miał rozkazy, wstrzymać się od kroków nieprzyjacielskich, udał się jednak na tę wiadomość na czele oddziału z 7 pułków kawaleryi i 4 bateryi artyleryi naprzeciw nieprzyjaciela, który się natychmiast cofnął za zbliżeniem się Egipcyan. W skutku tego Ibrahim zostawił przednią straż, a sam wrócił do kwatery głównéj, która zostawała tymczasowo pod dowództwem Solimana paszy. Wzburzenie, jakie panuje w południowo wschodniéj części Syryi, jako też i znaczna liczba szpiegów tureckich i wichrzycieli, których w okolicy Aleppo, tudzież przy Trypolis i Alexandrecie wyśledzono, zmuszają, aby koniecznie wyruszyć z wojskiem i uderzyć na wielką turecką armię. W skutek tego Ibrahim żąda od swojego ojca stosownych rozkazów.

Mehmed Ali zawiadomił o tém 4 konsulów i oświadczył, że już dłużéj unikać nie może, aby nie podnieść rzuconéj mu rękawicy. Gdyby inaczéj działał, toby sam zgipął. Jaden jednakże z konsulów zrobił mu uwagę, że w téj okoliczności nie widzi jeszcze prawdziwéj zaczepki ze strony wojska tureckiego, że postępowanie naprzód Ibrahima paszy nie jest dostatecznie usprawiedliwione, i że w tenczas dopiero miałby prawo, gdyby wojska tureckie zaatakowały twierdzę Aintab, lub gwałtem chciały opanować miasto tegoż nazwiska.

Raport Ibrahima z kwatery główněj w Aleppo dnia 4 czerwca (23 Rabbi-aul) Położenie egipskiéj armii, staje się coraz bardziéj przykrzejsze i uciążliwsze. Jazda turecka posuwa się bez przeszkody od Aintab ku okolicy Zagur, buntuje wsie, uprowadza mieszkańców, przechodzi Eufrat tam i napowrót, drażni żołnierzy egipskich i głosi, że Ibrahim z tchórzostwa nie zaczepia ich wojska. To robi szkodliwe wrażenie na wojsko, a Ibrahim pała gniewem, że się zemścić nie może. Do tego biegają jeszcze niepomyślne wiadomości wewnątrz kraju; Anasowie zgromadzili się w wielkie tłumy i wkroczyli na północ Damaszku do Syryi. Szach Szeble (Cheible) który przeszłego roku stał na czele powstańców w Horan, a teraz jest ze strony Ibrahima (tak prędko zmieniają się rzeczy na wschodzie) oparł się wprawdzie tłoczącym się bandom rozbójniczym, ale przewyższającą siłą pognębiony cofnął się do Hama poprzedniéj kwatery główněj Ibrahima. Wojsko tureckie zgromadza się w coraz większéj sile pod Aintab (jak ono mocne i jakie zajmie stanowiska, Ibrahim w żadnym nie wspomina raporcie) i jeżeli się dotychczas nie posunęło do Aleppo, to z tych powodów: że obawia się stanowczéj bitwy, i że liczy na powstanie w południowéj i zachodniéj Syryi. »Nie masz więc innego środka,« mówi Ibrahim »jak i z naszéj strony zacząć wojnę, szukać nieprzyjaciela i zmusić go do stanowczéj bitwy, o któréj skutku nie powątpiewamy wcale.« »Turecka armia« mówi daléj: »jest zupełnie bezkarna, któréj żywności i amunicyi niedostaje, wszyscy rozkazują, a nikt słuchać nie chce, niechęć panuje między officerami i żołnierstwem i już liczy moje wojsko przeszło 1000 zbiegów, z któremi nie wiem co mam zrobić, jeżeli zaraz bitwy nie rozpocznę. Cała siła turecka jest tylko w naszém odporném działaniu i w grożących powstaniach. Jeżeli więc jeszcze dłużéj sostaniemy w naszéj bezdziałalnéj postawie, będę zmuszony wysłać część wojska na powstańców, co osłabi nasze siły i tém samém skutek bitwy może być wątpliwym.« W końcu depeszów żąda on wyraźnego rozkazu o-

puszczenia z wojskiem stanowiska pod Aleppo, i zastakowania wojska sułtana. Rapport ten przesłanym tu był pod dniem 10 czerwca, z Alexandretty małym żelaznym paropływem Nilowym. Przekonany nakoniec Mehmed Ali o naglącej potrzebie Ibrahima paszy i w mniemaniu, że wszystko uczynił, co światu okazać może, jak mało pragnął z Sułtanem wojny, podniósł nakoniec miecz i pod tą samą datą 10 czerwca przez ten sam statek posłał rozkaz synowi swojemu, aby rozpoczął bitwę. Od téj daty rozpoczęła się wojna z strony Egiptu. Ibrahim otrzymał upoważnienie do czynienia wszystkiego, i cokolwiek uczyni będzie to za dobre uznaném. (Wszystko nieprawda).

Raport Ibrahima z 8 czerwca (27 Rabbiaul) kwatera główna Tusel w bliskości Aintab. Okoliczności zmusiły Ibrahima do postąpienia naprzód z wojskiem i przybliżenia się do wojska tureckiego. Pisze on z Tusel. »Onegdaj dowiadujemy się, że jenerał turecki Soliman pasza przybył z 600 koni z Maradsz i zajął miasto Aintab, (nie zaś jego cytadellę): Posłałem również 600 jazdy nieregularnéj na nich, która się też zaraz z nim spotkała; po godzinnéj utarczce cofnęły się, nieprzyjacielska do miasta a moja do Trusel. Wczoraj otrzymałem wiadomość, że z armat strzelano do moich forpoczt; zaras kazałem kawaleryi na koń i poszedłem w towarzystwie 4 bateryi artylleryi konnéj na nieprzyjaciela. Wkrótce spostrzegam znaczny oddział jazdy nieprzyjacielskiéj, ale gdyśmy ją napaść mieli cofnęła się z największym pośpiechem i w nieładzie. Od niewolnika dowiedziałem się, że Hafiz pasza sam był obecny przy kawaleryi. Uczyniłem wszelkie przygotowania, aby nieprzyjacielowi miasto Aintab odebrać napowrót. Załoga z cytadelli strzela na niego, a ja i Soliman pasza (Selves) uderzemy na miasto z dwóch stron. W okolicy Payas nie daleko Alexandretty zbuntowali się Chrześcianie mieszkańcy jednéj góry. 7000 ludzi posłanych na przeciw powstańcom, zdobyli góry i wszystkich ukarali (to jest sostali wszyscy wymordowani). Proklamacya wydana dla Syryi zagraża podobnym losem wszystkim, gdzie tylko co podobnego się ukaże. (Nie potwierdziło się nic).

— *Smyrna 22 Czerwca.* —

Pod dniem dzisiejszym oprócz doniesienia o zaszłéj utarczce między forpocztami Egipskiemi i Tureckiemi, o porażce pierwszych i o wkroczeniu drugich do Aintab, donosi dziennik tutejszy co następuje: »Najnowsza listy z Bejrut są z dnia 17 czerwca. Do téj pory nie przyszło do walki między dwoma wojskami, a od odejścia statku Seri Perwas rozszerzyła się tu pogłoska że turcy postępują ku rzece Eufrat. Dotąd stały oba wojska od siebie na 3 do 4 godsin drogi. Wiadomość jednakże o cofnieniu się Hafiz Paszy nie była urzędową i codziennie spodziewają w Beirut rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, W Syryi panowało ciągle wielkie wzburzenie i wszystko dawało przewidzieć powstania na korzyść Turcyi; pochód wojsk i przesyłki armii z Turcyi do Egiptu trwają wciąż. Wiadomości z Alexandryi są również z dnia 17 czerwca. Nie wiedziano tam nic nowego o operacyach Ibrahima, nie powątpiewają jednakże że wkrótce przyjdzie do starcia. Przygotowania Paszy były nadzwyczajne i z największą czynnością prowadzone. Aby pieniędzy dostać, Mehmed Ali saciągnął pożyczki u tutejszych i europejskich kupców. Od ministra spraw zagranicznych przybyły do Alexandryi pułkownik Caillé, miał u Paszy dwie długie konferencye, którym także assystował tamtejszy konsul francuzki. Wspomniony pułkownik udał się dnia 17 z rana do Syryi aby jak mówią zawieść Ibrahimowi Paszy rozkaz wstrzymania kroków nieprzyjacielskich, jeśliby był jeszcze czas, gdyż Mehmed Ali interwencyę Francyi przyjął. Ta wiadomość zdaje być pewną ale nikt nie ufa Paszy zwłaszcza ża do tego są największe powody, bo pomimo przedstawienia pana Caillé i francuzkiego konsula, egipskie okręta zaczęły odbijać od lądu, 17 była już większa część pod żaglami i obróciła się jak mówią ku brzegom Syryi chociaż Ibrahim Pasza zupełnie przeciwnie utrzymuje.

Doniesienia Urzędowe.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości iż na żądanie Franciszki z Wawakiewiczów Pichel Łukasza Pirbel kotlarza małżonki, sprzedanym zostanie przez publiczną licytacyą w drodze pertraktacyi spadkowéj po Baltazarze Wawkiewiczu dom na Kleparzu pod L. 133 przy ulicy Długiéj w gminie VIII. stojący,

murowany z stajnią zajezdną, z domem drewnianym i ogrodem warzywnym, który stoi frontem na zachód do ulicy Długiej i graniczy od południa z domem pod L. 134 Jana Jaworskiego, od północy z domem N. 132 Marcina Zawiszy, od wschodu zaś z wymienioną realnością i domem N. 135 Andrzeja Rażnego.

Po zapadłych Wyrokach Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa d. 5. lutego 1836 r. tegoż sądu d. 27. kwietnia 1836 r. sądu Appellacyjnego d. 7 lutego 1837 r. wreszcie po uskutecznionej detaxacyi urzędowej na summę 7464 złp. 21 gr. w dalszym postępowaniu, wyrokiem Trybunału I. Instancyi d. 21 czerwca 1839 r. zatwierdzone zostały warunki sprzedaży realności pod L. 133 stojącej w osnowie następującej.

1. Cena szacunkowa realności po L. 133 przy ulicy Długiej na Kleparzu w Krakowie cyrkule II. gminie VIII. położonéj, składającéj się z domu murowanego, z stajnią zajezdną także murowaną, z domu drewnianego i ogrodu warzywnego, wedle oszacowania urzędowego w d. 31 maja 1839 r. dokonanego ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 7464 złp. 21 gr. która nawet na trzecim terminie zniżoną nie będzie.

2. Chęć licytowania mający złoży 1/10 część szacunku w ilości 746 złp, 14 gr. jako *vadium* które w razie uchybienia dalszym warunkom utraci, i nowa licytacya na jego koszt i szkodę a nigdy na zysk ogłoszoną zostanie, od złożenia tego *vadium* wolna jest Franciszka Pichel, jako czystą schedę mająca gdyby się z chęcią licytowania oświadczyła, i równie Maryanna 1voto Wawakiewiczowa 2voto Kaplańska chcąc licytować także jest wolna od składania *vadium*.

3. Nabywca zapłaci do skarbu publicznego podatki z roku ostatniego z przywilejem, reszta jakaby mogła być likwidowaną jedynie w skutek klasyfikacyi bądź działu uskuteczoną zostanie, niemniéj nowonabywca zapłaci koszta dotąd wyłożone za kwitem adwokata sprzedaż popierającego co wszystko potrąconem mieć będzie z szacunku wylicytowanego.

4. Widerkauffy jakieby produkowane być mogły zostaną przy nieruchomości z obowiązkiem płacenia procentów 5/100 od daty zalicytowania.

5. Szacunek resztujący nabywca wypłaci na skutek klassyfikacyi prawomocnéj i działu między sukcessorami za assygnacyami Trybunału z procentem 5/100 od daty objęcia possessyi.

6. Nabywca otrzyma dekret dziedzictwa gdy dopełni warunku 3go to jest: gdy oprócz złożonego *vadium* zapłaci podatki i koszta; przychody zaś do niego, należeć będą od d. doręczenia wyroku dziedzictwa.

7. W ciągu tygodnia każdemu wolno złożyć ¼ część nad wylicytowany szacunek składając takową summę w depozyt sądowy.

Do licytacyi téj wyznaczają się trzy termina.

Pierwszy na dzień 25 września		
Drugi na dzień 25 października	1839 r.	
Trzeci na dzień 27 listopada		

Sprzedaż takowa oddywać się będzie na Audyencyi publicznej Trybunału I. Instancyi w Krakowie w domu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 o godzinie 10téj rannéj zaczynając, za popieraniem Stanisława Boguńskiego adwokata w krakowie pod L. 332. zamieszkałego.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hypotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyj i ustanowieniem adwokata.

Kraków d. 17 lipca 1839 r.

Janicki

Doniesienia prywatne.

W dniu 16 b. m. pomiędzy godziną 10 a 11 zrana zgubiony został woreczek skórzany mały w którym znajdowało się 4 luidory dubaltowe, 3 pojedyncze, 2 imperyały rossyjskie i 9 dukatów w złocie, znalazca raczy złożyć w Dyrekcyi Policyi za co odbierze przyzwoitą nagrodę.